

Dramat w Melilli przed szczytem NATO w Madrycie

29 czerwca 2022

Przynajmniej 18 imigrantów zginęło w masowej i agresywnej próbie przełamania granicy marokańsko-hiszpańskiej w Melilli.



W piątek grupa od 500 do 2000 imigrantów chciała przedrzeć się z Maroka do hiszpańskiej enklawy w Północnej Afryce, Melilli. Dotrzeć do Hiszpanii udało się 133 imigrantom, którzy trafili do ośrodka, gdzie rozpatrywane są ich wnioski. Jednak w trakcie zamieszek miało zginąć nawet do 18 osób, 76 zostało rannych, a po stronie marokańskiej ponad 140 funkcjonariuszy. Niewielkie obrażenia miało odnieść też 49 pracowników hiszpańskiej Guardia Civil.

Międzynarodowa Organizacja ds Migracji i Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds uchodźców (UNHCR) wyrazili zaniepokojenie sytuacją i wezwali władze do nadania priorytetu bezpieczeństwu migrantów i uchodźców, oraz od powstrzymania się od nadmiernego użycia siły oraz respektowania ich praw człowieka.

Jednocześnie UNHCR wezwał do realizacji porozumienia światowego na rzecz migracji, GCM, w szczególności zaś do wzmacniania bezpiecznych, alternatywnych legalnych ścieżek, by zmniejszać konieczność wykorzystywania niebezpiecznych dróg.

Unia Afrykańska wezwała do śledztwa w sprawie śmierci migrantów na granicy. Także organizacje pozarządowe, które szacują, że ofiar śmiertelnych było 37, oczekują dochodzenia. Jeden z uczestników zamieszek twierdzi, że zarówno imigranci jak i policja rzucali w siebie kamieniami.

Premier rządu hiszpańskiego Pedro Sanchez (PSOE) poinformował,

że policja odparła atak na „terytorialną integralność” kraju, a za ofiary odpowiedzialne są mafie przemytnicze, które miały zorganizować całą próbę. Jednak koalicjant, populistyczna lewicowa partia Unidas Podemos, skrytykował oświadczenie premiera, mówiąc, że nikt nie powinien umierać w taki sposób.

Na rozpoczynającym się w środę szczycie NATO tematem wnoszonym między innymi przez Hiszpanię ma być uznanie sterowanej migracji jako „zagrożenia hybrydowego” i wzmocnienie odpowiedzi Sojuszu wobec działań podejmowanych także przez poszczególne państwa. Zbieżność tych wydarzeń ze szczytem NATO i ich drastyczny skutek może zniechęcać liderów do przyjęcia takiej definicji i ograniczenia możliwości obrony państw przed tego typu zagrożeniami.

Do zwalczania zagrożenie takimi „hybrydowymi atakami” przygotowuje się Finlandia, która czerpiąc z doświadczeń Polski i Litwy, a także własnych, z kryzysu imigracyjnego 2015 roku, rozpoczyna budowę płotów odgradzających ją od Rosji.

Na podstawie: [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com), [Twitter.com](https://twitter.com), [Reuters.com](https://www.reuters.com)
Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)